Zaczarowany dzbanuszek cz.2

Pamiętacie nasz dzbanuszek? Posłuchajcie co było dalej. Następnego dnia po kolacji ze swoimi znajomymi, czarodziejka postanowiła sprawdzić, co się stało z jej dzbanuszkiem. Wyjęła go z szafki i zajrzała do środka. Był tam oczywiście jej eliksir radości życia. Wzięła kubeczek i chciała wlać sobie odrobinkę. Ale co to? Nawet, kiedy przechyliła go do góry dnem, nie spłynęła ani jedna kropla. Zezłościła się czarodziejka. Rzuciła czar na dzbanuszek, aby sam nie mógł cieszyć się smakiem, a jedynie służył innym. Dzbanuszek przestał czuć smak eliksiru, który go wypełniał. Posmutniał i myślał, że skończyły się jego dobre dni. Czarodziejka jeszcze raz przechyliła dzbanuszek i tym razem napełniła eliksirem swój kubeczek. I tak było przez dłuższy czas.

Aż pewnego dnia do czarodziejki przyjechała jej ciocia. Bardzo spodobał się cioci dzbanuszek z pękatym brzuszkiem, więc czarodziejka podarowała go w prezencie. Powiedziała jednak, że dzbanuszek ma swoje humory i bywa czasem niesforny. Ciocia się tym nie przejęła, ponieważ sama znała się na czarach i wiedziała jak sobie radzić w takich sytuacjach. Wyjechała więc następnego dnia z pękatym dzbanuszkiem. Droga była długa i męcząca. Prowadziła przez góry i rzeki, a nasz dzbanuszek zapakowany był w kuferku, który znajdował się na samej górze karocy. W czasie podróży poluzowały się rzemyki i podczas przeprawy przez kolejny most kuferek wysunął się, spadł i potoczył się w dół. Nad rzeką siedział sobie rybak i łowił ryby. Zaskoczył go widok turlającego się kuferka. Chciał biec za karocą, ale niestety była ona już daleko. Zabrał więc kuferek i zaniósł do domu. Kiedy otworzył go razem z żoną zobaczył w nim nasz dzbanuszek. Byli trochę zaskoczeni tym widokiem, ale ustawili go w swoim kredensie. Myśleli, że to zwyczajny dzbanuszek. Jakie było ich zdumienie, kiedy podczas obiadu napełnili dzbanuszek wodą, a nalewając do kubeczków poczuli wspaniały smak wina, o którym w głębi serca marzyli? Byli biednymi ludźmi, więc pomyśleli, ze mogliby sprzedać tak wspaniałe wino. Zaprosili więc sąsiadów, aby im zaproponować kupno wina. Jakie było ich zdziwienie, gdy sąsiedzi nie poczuli smaku wina. Stwierdzili bowiem, że dostali do spróbowania zwykłą wodę. Rybak i jego żona pomyśleli, że się pomylili, co do dzbanuszka. Wstawili więc go do kredensu i zapomnieli.

Pewnego razu zawitała do nich kuzynka. Przy skromnym obiedzie żona rybaka podała w dzbanuszku wodę. Kuzynka zaskoczona zapytała: -„Jak to robicie, że macie tak wyśmienite wino?”

Gospodarze byli bardzo zaskoczeni. Dopiero wtedy zrozumieli, że tylko wtedy, gdy częstują kogoś ze szczerego serca, dzbanuszek przemienia wodę w napój, którego oczekuje gość. Do tej pory dzbanuszek królował w kredensie, a jego właścicielom nigdy nie brakowało dobrych napojów. Dzbanuszek cieszył się zadowoleniem innych.

korektor

wydrukowano dnia: 18.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026